

ForTins, Głaz i lód

Pragnąłem zniknąć na jakiś czas
Pragnąłem zasnąć - odpocząć od spraw
Które nurtują i otaczają mnie
Spoglądam w przeszłość ? widzę cię tam
Wyciągam rękę - podźwignąć się chce
Kto mi pomoże?
Kto poda dłoń?

Jesteś jak głaz, zimna jak lód
A mimo to, zaspokajasz mój głód
Piękna jak niebo, czysta jak szczerza łza

Widziałem wiele cierpienia i łez
W krainie zdrady płynęłaś rzeka pełną kpin i złud
Zadając wiele ran
I choć bolało, i boli mnie wciąż
Myślę o tobie, że zmieni się coś
Mimo kubła wody przyjętego na twarz

Jesteś jak głaz, zimna jak lód
A mimo to, zaspokajasz mój głód
Piękna jak niebo, czysta jak szczerza łza

Czy zdarzy się cud?
Życie bez kłamstw
Miłość bez zrad

Jesteś jak głaz, zimna jak lód
A mimo to, zaspokajasz mój głód
Piękna jak niebo, czysta jak szczerza łza
/2x